

Metacecha: kontrowersje i użyteczność w badaniach psychologicznych

Sławomir Jarmuż*

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu

METATRAIT: CONTROVERSIES AND USEFULNESS IN PSYCHOLOGICAL RESEARCH

The article presents the construct of metatrait which is defined as a feature of having *vs.* not having a trait. Metatrait is measured by interitem variance of responses to specific scales. People having the metatrait (traited) can be controlled by their personality traits whereas people without the metatrait (untraited) are rather controlled by situations. Untraited individuals may be susceptible to situational influences. Thus, metatrait will moderate personality-behavior relationships and may be an important voice in personality-situation debate. The concept of metatrait has been compared to other constructs such as self-monitoring, private self-awareness and self-schemata. Other strategies for measuring metatrait have also been reviewed. There are some controversies connected with this construct. First of all, the nature or theoretical status of this concept is not fully clear. Problems such as the number of metatraits, usefulness in intelligence and temperament psychology, and other methodological issues have been discussed.

PREZENTACJA KONSTRUKTU

W latach 30. dwudziestego wieku Gordon Allport stworzył koncepcję osobowości, w której uwzględnił zarówno idiograficzne jak i nomotetyczne podejście. W przypadku tego pierwszego autor mówił o tak zwanych cechach indywidualnych, charakterystycznych tylko dla jednostki, natomiast w przypadku drugiego – o cechach wspólnych. Allport przyjął, że każda cecha może być badana w dwóch aspektach: jako jedyna cecha określonej osobowości lub jako cecha o określonym rozkładzie w populacji. Co ciekawe, odnosząc się do cech wspólnych a więc nomotetycznego podejścia stwierdził, iż nie każda cecha dotyczy każdego człowieka., przy czym nie chodzi tu o natężenie cechy a jej obecność u poszczególnych osób. Ten wątek nie był przez autora rozwijany, choć wynikają z niego ciekawe konsekwencje zarówno teoretyczne jak i metodologiczne. W psychologii osobowości uprawianej w konwencji cech zakłada się *implicite*, że każdy człowiek posiada określony zestaw cech, który można zdiagnozować i na tej

podstawie przewidywać niektóre aspekty zachowań. Osoba badana uzyskuje zawsze jakiś wynik na kontinuum a rolą psychologa jest określenie, co ten wynik może oznaczać z punktu widzenia zachowań jednostki. Innymi słowy osoba badana musi być umieszczona w n -wymiarowej przestrzeni cech osobowości, przy czym liczba wymiarów jest ustalona i zależy od przyjęcia konkretnej koncepcji. Podejście Allporta sugeruje, że niektóre wymiary osobowości mogą nie dotyczyć danej osoby, potocznie mówiąc – osoba ta może nie mieć danej cechy. Zatem dla różnych osób mogą istnieć l -wymiarowe przestrzenie osobowości gdzie $l = 1, 2, \dots, m$.

Ten typ myślenia o osobowości otrzymał swoją konceptualizację w konstrukcie metacechy zaproponowanym przez Baumeistera i Tice (1988), chociaż pomysł określania sytuacyjnej stałości zachowań pojawił się już wcześniej (Bem, Allen, 1974). Autorzy definiują metacechę jako „cechę posiadania *vs.* nie posiadania określonej cechy”. Określenie to jest nieco niefortunne, jako że sugeruje dychotomiczny podział ludzi. Metacecha nie mówi, czy dany człowiek w ogóle posiada daną czy nie, a wskazuje natężenie regulacji zachowania czynnikami dyspozycyjnymi. Metacecha jest więc pojmowana jako wymiar odzwierciedlający stopień posiadania cechy. Można zatem mówić o różnym stop-

* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Sławomir Jarmuż, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu, ul. Grunwaldzka 98, 50-357 Wrocław.
e-mail: slawomir.jarmuz@swps.edu.pl

niu nacechowania (*traitedness*) daną cechą. Patrząc z tej perspektywy na wyniki badań psychologicznych, w których szukano związków między danym wymiarem osobowości a określonymi zachowaniami, można przypuszczać, że u osób nacechowanych związek ten będzie silniejszy niż u osób nie nacechowanych. W konsekwencji, u osób nie nacechowanych regulatorem zachowania jest przede wszystkim sytuacja. Osoby nacechowane z kolei, charakteryzują się wysoką sytuacyjną stałością zachowań.

Według Baumeistera i Tice (1988) najlepszym analogiem metacechy jest postawa. Nie każdy człowiek musi mieć postawę wobec różnych aspektów rzeczywistości. Dla przykładu można wyobrazić sobie, że niektórzy ludzie nie przejawiają w ogóle postawy na wymiarze liberalizm – konserwatyzm. Co więcej, średnie natężenie postawy nie oznacza braku postawy. Jeśli natomiast w skali mierzącej postawy liberalne *vs* konserwatywne ktoś konsekwentnie na skali siedmiostopniowej zaznacza „4” przy pytaniach dotyczących np. ingerencji Państwa w programy telewizyjne, możliwości dokonywania eutanazji i wielu innych, można taką osobę uznać za nacechowaną postawą liberalizmu – konserwatyzmu. Zaprezentowany przykład ma jeszcze jedną implikację; im ogólniejsza postawa czy cecha, tym większa możliwość określenia metacechy. Wynika to z faktu, iż ogólne konstrukty przejawiają się w szerokim spektrum zachowań. Pojęcie metacechy ma zastosowanie dla różnych pojęć związanych z osobowością. Autorzy największą przydatność pojęcia widzą dla takich aspektów osobowości jak: preferencje, style, postawy, orientacje, chroniczne stany itp., natomiast zdecydowanie mniejszą dla umiejętności. Dla przykładu analizując pojęcie postawy odwołujemy się do zespołu poglądów dotyczących szerokiego spektrum sytuacji. Im bardziej spójne poglądy na danym wymiarze w stosunku do różnych sytuacji, tym większe nacechowanie daną postawą.

O ile Allport w swoim podziale cech mówił o jednej tzw. cesze kardynalnej a więc takiej, która przenika całą osobowość człowieka, o tyle Baumeister i Tice (1988) twierdzą, że metacech może być u danego człowieka więcej. Autorzy nie przesądzają, jaka jest natura konstruktów. Twierdzą, iż metacecha jest moderatorem między cechą a zachowaniem. Ich definicja ma znamiona definicji operacyjnej. W tym punkcie koncepcja Baumeistera i Tice różni się od poglądów innych badaczy postulujących istnienie właściwości osobowościowych podobnych do metacechy.

METACECHA A INNE KONSTRUKTY

OBSERWACYJNA SAMOKONTROLA

Mark Snyder (1974) w swojej koncepcji obserwacyjnej samokontroli (*self-monitoring*) zakładał, że ludzie różnią się między sobą stopniem, w jakim monitorują

swoje zachowania społeczne oraz umiejętnością zastosowania tych zachowań do oczekiwań środowiska społecznego. W ślad za tą różnicą idzie intencjonalne manipulowanie swoim wizerunkiem oraz sprawność w ekspresji rozmaitych zachowań werbalnych i niewerbalnych stosownie do sytuacyjnych wymagań otoczenia. Na jednym krańcu owej umiejętności są pragmatycy, a więc osoby o silnej tendencji do monitorowania siebie, a na drugim – pryncypialiści, czyli osoby zachowujące się w podobny sposób w różnych sytuacjach. Teoretycznym uzasadnieniem opisanych różnic jest według autora odmienna koncepcja samego siebie, co pociąga za sobą uruchamianie innych scenariuszy zachowań. Pragmatyk spostrzega swoją tożsamość w kategoriach zewnętrznego otoczenia, natomiast pryncypialista – wewnętrznych właściwości. W początkowym etapie formułowania swojej koncepcji, Snyder zakładał dychotomiczny podział ludzi, z czasem jednak zaczął traktować obserwacyjną samokontrolą jako wymiar o rozkładzie normalnym. Omawiany konstrukt wydaje się być bardzo zbliżony treściowo do pojęcia metacechy. W obu propozycjach różnice między ludźmi wiążą się z podatnością na sytuacyjne wpływy. Jednakże można wskazać kilka istotnych różnic. Po pierwsze, obserwacyjna samokontrola odnosi się do pojęcia ja, koncepcji samego siebie, ma więc poznawczy charakter. Z kolei metacecha jest pojęciem ogólniejszym, gdyż odnosi się także do pozapoznawczych aspektów funkcjonowania człowieka np. cech. Po wtóre, konstrukt wprowadzony przez Snydera ma *explicite* określone podłoże teoretyczne, natomiast metacecha w rozumieniu Baumeistera i Tice ma status operacyjny. Autorzy nie przesądzają, jaka jest natura metacechy. Wynika stąd kolejna różnica, jeśli pragmatyczne *vs* pryncypialne zachowania wynikają z odmiennych koncepcji siebie, można przypuszczać, że źródło kontroli własnych zachowań jest świadome. Trudno o taki wniosek w stosunku do metacechy. Tak więc metacecha wydaje się być pojęciem ogólniejszym i – jak na obecny etap konceptualizacji – mniej określonym.

PRYWATNA SAMOŚWIADOMOŚĆ

Drugi podobny konstrukt to prywatna samoświadomość Scheiera i Carvera (Scheier i wsp., 1978). Autorzy twierdzą, że ludzie przejawiają różnice w nawykowej tendencji do koncentrowania się na swoich myślach i emocjach. Tendencja ta jest nazywana prywatną samoświadomością. Okazuje się, że wysokie natężenie prywatnej samoświadomości wiąże się z większą zgodnością między deklaracjami a rzeczywistymi zachowaniami. Można więc przypuszczać, że wysoka prywatna samoświadomość lepiej przewiduje te zachowania, których dotyczy owa autokoncentracja. Taki też wynik uzyskali autorzy w zakresie zachowań agresywnych (Scheier i wsp., 1978). Podobnie jak w przypadku obserwacyjnej samokontroli mamy do czynienia z różni-

camy w zachowaniach zależnymi od wewnętrznych lub zewnętrznych przesłanek. Podobnie też, wyjaśnienie różnic w zachowaniu (a dokładniej zgodności deklaracja-zachowanie), odnosi się do pojęcia ja. Prywatna samoświadomość jest także koncepcją wyrastającą z poznawczo zorientowanej psychologii osobowości. Różnice między tą koncepcją a metacechą są analogiczne jak w przypadku obserwacyjnej samokontroli.

AUTOSCHEMAT

Jednak najbardziej podobnym do metacechy konstruktem wydaje się być autoschemat – Hazel Markus (1993). Autoschemat jest poznawczą generalizacją na temat własnej osoby, powstałą z obserwacji powtarzających się swoich zachowań oraz innych ludzi. Stanowi on strukturę wiedzy rozwijaną w celu zrozumienia, integrowania, a także tłumaczenia informacji na temat zachowania w poszczególnej dziedzinie życia. Schematy tworzą się wokół takich aspektów osoby, pod względem których odróżnia się ona od innych ludzi i ma szansę porównywania się z nimi. Funkcją tych abstrakcyjnych reprezentacji jest organizowanie informacji gromadzonych w indywidualnym społecznym doświadczeniu, aby móc je wykorzystywać do przyszłych osądów, decyzji i przewidywań odnośnie siebie. Baumeister i Tice (1988) wprowadzają dwie dystynkcje między autoschematem a metacechą. Po pierwsze autoschemat odnosi się do organizacji samowiedzy, podczas gdy metacecha – do osobowości i zachowania. Po wtóre, koncepcja Markus zakłada podział ludzi na schematyków (np. posiadających schemat np. zależności lub niezależności) oraz aschematyków (nie posiadających takich schematów). Wynika stąd brak środka kontinuum; osoby o średnich wynikach nie mają autoschematu. Z kolei w przypadku metacechy, średni poziom nie oznacza braku metacechy. Osoby osiągające średnie wyniki w skali osobowości mogą być nacechowane. Można wreszcie dodać trzecią różnicę. Dotyczy ona odmiennych paradygmatów badawczych. Autoschemat diagnozuje się w na podstawie czasów reakcji, a metacechę (przynajmniej w klasycznym wydaniu) – na podstawie wariancji wyników w teście. Siem (1988) badał empirycznie różnice między obu konstrukcjami. Wyniki okazały się niejednoznaczne, choć sugerujące odrębność obu pojęć.

BADANIA WALIDACYJNE I PIERWSZE DANE EMPIRYCZNE

Metacecha w rozumieniu Baumeistera i Tice jest mierzona wariancją wyników w danej skali. Podobnie jak w badaniach walidacyjnych dowolnej koncepcji cech, można postawić pytanie o stabilność metacechy a więc o stałość w zmienności odpowiedzi na pytania testowe. Baumeister (1991) wykonał badanie w konwencji test-retest w odstępie dwutygodniowym przy użyciu trzech

narzędzi mierzących: globalną samoocenę, samoświadomość i poczucie umiejscowienia kontroli. Współczynniki korelacji wynosiły dla: globalnej samooceny .737, samoświadomości .664 i dla poczucia umiejscowienia kontroli .687 osiągając niemalże lub przekraczając poziom wymagany przy badaniu rzetelności testów czyli .7. Ponadto autor sprawdził współczynniki korelacji dla podskal stosowanych testów. Okazało się, że w tym wypadku wartość współczynników korelacji jest mniejsza i waha się wokół .5, co było interpretowane jako efekt krótszych i bardziej homogenicznych skal. Tak więc w przypadku ogólnych skal wariancja odpowiedzi na pozycje testowe okazała się stabilnym wskaźnikiem metacechy.

W innym miejscu Baumeister i Tice (1988) opisują dwa badania, w których metacecha była bądź moderatorem, bądź zmienną niezależną w badaniach. Z punktu widzenia analizowanego problemu istotne są pierwsze badania. Dotyczyły one związku między poczuciem umiejscowienia kontroli a zachowaniem w sytuacji zadaniowej zależnej od umiejętności. Zakładano, zgodnie z koncepcją Rottera, że wewnętrzne umiejscowienie kontroli będzie związane z dłuższym czasem prób przed rozpoczęciem działania oraz atrybucją wyników do czynników wewnętrznych. Po podziale osób badanych na dwie grupy ze względu na wariancję wyników w teście Rottera, skorelowano ze sobą zmienne będące przedmiotem badania. Okazało się jednak, że przewidywane korelacje są istotne statystycznie, ale tylko dla grupy nacechowanych, natomiast nieistotne dla nie nacechowanych.

Britt (1993) badał przydatność metacechy do analizy relacji między poczuciem umiejscowienia kontroli a ekstrawersją. Przewidywano wystąpienie pozytywnej korelacji między poczuciem kontroli a ekstrawersją (im bardziej wewnętrzne poczucie, tym wyższa ekstrawersja). Związek taki wystąpił, ale znacząco wyższy w grupie osób nacechowanych poczuciem umiejscowienia kontroli w porównaniu z grupami o średnim i niskim nacechowaniu. Britt i Shepperd (1999) analizują psychometryczne implikacje tezy mówiącej, iż nie wszystkie cechy w podobnym stopniu przynależą wszystkim osobom. Autorzy wprowadzają pojęcie odpowiedniości (*relevance*) do opisu tego efektu.

Satterwhite, Fogle i Williams (1999) badali stabilność metacech Wielkiej Piątki używając równolegle 2 narzędzi: Listy Przymiotnikowej (ACL) i NEO-FFI. Wykazali oni istnienie rzetelnych w czasie indywidualnych różnic w stabilności nacechowania na wszystkich wymiarach Wielkiej Piątki. Dodatkowo uzyskali pewne poparcie dla hipotezy mówiącej, że niektóre osoby są bardziej spójne niż inne, co wynikało z korelacji wskaźników nacechowania pomiędzy skalami. Nie otrzymano jednak zbieżności między miarami nacechowania między testami, co tłumaczyli możliwością pomiaru różnych typów spójności między oboma testami (Satterwhite, Fogle i Williams, 1999).

Kolejne badania zostały wykonane przez Haaga i współpracowników (1995). Dotyczyły one związku między prezentowanym stylem atrybucyjnym a przejawianymi symptomami depresji. W trakcie kilkunastotygodniowej terapii poznawczej rejestrowano wyrażenia osób badanych dotyczące ich interpretacji negatywnych zdarzeń. Stałość tych określeń traktowano jako wskaźnik metacechy. Okazało się, iż istnieje jedynie trend dotyczący moderacyjnej roli metacechy w relacji styl atrybucyjny – symptomy depresji. Osoby nacechowane przejawiały w tym wypadku nieco wyższe korelacje.

W drugim badaniu, na nieklinicznej próbie i z wykorzystaniem wskaźnika wariacyjnego opartego na pozycjach testowych, metacecha miary częstości myślenia o przyczynach zdarzeń okazała się moderatorem związku między stylem atrybucyjnym a symptomami depresji (Haaga i in., 1995).

Hershberger, Plomin i Pedersen (1995) analizując udział czynników genetycznych w relacji między cechami i metacechami wykazali, że metacechy i cechy mają około 69% wspólnej wariacji genetycznej, zaś 31% wariacji genetycznej jest unikalnie związane z metacechą. Jest to dowodem na to, że metacecha dostarcza dodatkowej informacji o osobowości. Dokładna dystrybucja wariacji genetycznej dla metacechy wyniosła: 15% wariacji fenotypowej, 5% wspólnej wariacji środowiskowej i 80% specyficznej wariacji środowiskowej. Badacze uzyskali dodatkowo niższą rzetelność i stabilność metacech w porównaniu z cechami. Średnia stabilność dla cech wyniosła .71, podczas gdy dla metacech – .49 (Hershberger, Plomin i Pedersen, 1995).

SPOSOBY POMIARU METACECHY

Omówione do tej pory badania bazowały głównie na oryginalnym wskaźniku metacechy zaproponowanym przez Baumeistera i Tice, czyli wariacji wyników skali. Autorzy (Baumeistera, Tice 1988) podają też inne propozycje pomiaru metacechy. Najprostszym wskaźnikiem wydaje się być wskazanie przez osobę badaną stałości swoich zachowań dotyczących danej cechy. Ten introspekcyjny a raczej retrospekcyjny wskaźnik obarczony jest błędami. Z psychometrycznego punktu widzenia jest to pomiar oparty na jednym itemie, a zatem rzetelność takiego „narzędzia” jest niewielka. Po wtóre społecznie aprobowane jest prezentowanie się raczej jako osoby spójnej niż niespójnej, co może znacząco zniekształcać obraz rzeczywistości.

Drugi pomiar metacechy polega na oddzieleniu wyników skrajnych od przeciętnych i potraktowaniu tych pierwszych jako wskaźnika metacechy. Ten sposób jest najbardziej krytykowany jako, że myli pojęcie cechy i metacechy. Średnie natężenie wyników nie może być *a priori* traktowane jako brak nacechowania. Co więcej, przy takim podziale większość badanych nie posiadałaby metacechy z powodu dystrybucji wyników zgodnie z rozkładem normalnym.

Kolejna metoda pomiaru metacechy zakłada konstrukcję nowych skal odnoszących się do danych konstruktów. Potwierdzenie wyniku w innym teście (skali mierzącej ten sam konstrukt) byłoby rzetelnym wskaźnikiem metacechy. Ograniczenie tej metody jest natury technicznej. Wymagałoby bowiem przygotowania wielu nowych narzędzi badawczych. Bem i Allen (1974) proponowali tzw. ipsatyzowany wskaźnik wariacji, który oblicza się dzieląc wariację wyników w danej skali do wariacji wyników w całym teście, a więc obejmując wszystkie badane wymiary. Według autorów tak skonstruowany wskaźnik rozwiązuje problem indywidualnego stylu odpowiadania na pytania testowe. Niektóre osoby mają tendencję, by w testach zaznaczać wyniki w środku skali a inne, by posługiwać się raczej skrajnymi wartościami. Jest to związane np. z szerokością kategoryzacji (Nosal, 1990). Krytyka tego wskaźnika może być oparta na następującym rozumowaniu. Jeśli dana osoba jest nacechowana na jednym wymiarze, uzyska wówczas wysoki ipsatyzowany wskaźnik wariacji (wysoki licznik, niski mianownik ułamka). Załóżmy, że inna osoba jest w takim samym stopniu nacechowana na tym samym wymiarze (ma taką samą wariację wyników), ale także nacechowana na kilku innych wymiarach. W efekcie licznik ułamka tworzącego ipsatyzowany wskaźnik wariacji będzie wysoki, ale mianownik także. W efekcie przy tym samym nacechowaniu daną cechą obie osoby uzyskają inne wyniki. Ponadto propozycja autorów nie uzyskała wiarygodnych replikacji w badaniach empirycznych (Chaplin i Goldberg, 1984; Amelang i Borkenau, 1985; Mischel i Peake, 1982, za: Baumeister i Tice, 1988).

Bem i Allen (za: Baumeister i Tice, 1988) zaproponowali jeszcze jedną metodę polegającą na wyborze dwóch najniższych wyników testów i porównaniu ich wariacji. Wynik z większą wariacją trafiłby do grupy nienacechowanych, zaś wynik z mniejszą wariacją – do grupy nacechowanych. Procedura jest powtarzana z każdą kolejną parą wyników. Ten oryginalny pomysł nie spełnia jednak zasady randomizacji. Ponadto efektywność tej metody była porównywana z tradycyjnym wskaźnikiem wariacyjnym Baumeistera i Tice (Korpyś, 2004). Okazało się, że w przeciwieństwie do klasycznej metody pomiaru, porównywanie parami daje zupełnie niekonkluzywne wyniki.

Biesanz i współpracownicy (1998) określali stabilność odpowiedzi na pytania testowe poprzez zestawienie wariacji odpowiedzi w trzykrotnym pomiarze. Następnie stopień owej spójności porównywano z oceną zachowań dokonanych przez inne osoby. Okazało się, że im wyższy wskaźnik spójności samoopisów w czasie, tym większa zgodność z opisami dokonywanymi przez inne osoby. Z punktu widzenia pomiaru metacechy byłby to dobry wskaźnik. Jedynym zastrzeżeniem jest jego czasochłonność związana z kilkukrotnym pomiarem tych samych osób.

To, co w badaniach Biesanza i współpracowników stanowiło kryterium spójności samoopisów, może być według Britta i Shepperda (1999) dobrym wskaźnikiem odpowiedniości cechy. Zgodnie z poglądami Fundera (1991) dobrzy znajomi potrafią dokładnie ocenić stopień, w jakim określone zachowania pojawiają się w sposób spójny i konsekwentny u danej osoby.

McAdams (1990, za: Britt, Schepperd 1999) posługiwał się metodą łączącą podejście jakościowe i ilościowe. Materiałem, na podstawie którego określał spójność cechy były autonarracje. Osoby w swobodny sposób odpowiadały na pytania dotyczące tego kim są, kim były i kim mogą stać się w przyszłości. Wypowiedzi analizowano następnie pod względem częstości pojawiania się określeń odnoszących się do poszczególnych cech osobowości lub charakterystycznych dla nich zachowań. Im częściej pojawiały się stosowne określenia cech lub opisy zachowań, tym silniejszy wskaźnik spójności zachowania. Podobną procedurę swobodnych opisów zastosowano także jako jedną z metod weryfikacji koncepcji Wielkiej Piątki (Jarmuż, 1995). Autonarracje nie są wolne od ograniczeń charakterystycznych dla metod jakościowych. Ich efektywność zależy od różnic indywidualnych w zakresie płynności słownej czy bogactwa języka. Z drugiej strony są oparte na realnych doświadczeniach badanych osób.

Jak widać, metacecha może być określana na wiele różnych sposobów. Najczęściej posługiwano się wskaźnikiem wariacji międzytemowej zaproponowanym przez Baumeistera i Tice. Porównanie metod między sobą wprowadziłoby ład metodologiczny w problematykę badania metacechy.

KONTROWERSJE I PYTANIA

Z zaprezentowanych dotąd badań wylania się pytanie o status metacechy. Twórcy pojęcia przypisują mu głównie status operacyjny. Pozostając przy takim rozumieniu psychologicznie otrzymaliby użyteczne narzędzie do interpretacji testów. W przypadku osób nacechowanych, wyniki przynajmniej niektórych badań testowych byłyby bardziej predyktywne. Jednakże pojawia się też pytanie o teoretyczny status metacechy oraz o źródło różnic w międzytemowej wariacji wyników testów. Być może nacechowanie jest przejawem najogólniejszej różnicy indywidualnej dotyczącej źródła regulacji zachowania. Byłaby to meta różnica indywidualna informująca, na ile zachowanie danego człowieka jest generalnie regulowane przez sytuację, a na ile przez stabilne cechy osobowości. Przy takim rozumieniu debata osobowość-zachowanie nabrałaby innego charakteru. Dotychczas w sporze tym zastanawiano się, jaki procent wariacji zachowania ludzi można przypisać sytuacji a jaki osobowości. Coraz popularniejsze od siedemdziesiątych lat podejście interakcjonistyczne (Ekehammar, 1974, Endler, Edwards, 1986, Magnusson, 1990) podkreśla znacze-

nie obu czynników. W ramach tego nurtu stworzono różne modele interakcji osoba-sytuacja, wykonano też wiele badań określających procentowy udział osoby, sytuacji i interakcji między nimi w wyznaczaniu wariacji zachowania. Jeden z czołowych przedstawicieli interakcjonizmu – Diener (Diener, Larsen, Emmons, 1984) cytuje badania, w których interakcja tłumaczy większy procent wariacji niż osobno czynniki sytuacyjne i dyspozycyjne. Z drugiej jednak strony, autor pokazuje też badania, gdzie interakcja ma niewielkie znaczenie. Bez względu na rozbieżności w badaniach na temat procentu wyjaśnionej wariacji, wzajemny wpływ stabilnych właściwości człowieka oraz sytuacji wydaje się nie podlegać dyskusji. Jednakże stwierdzenie wzajemnego wpływu cech i sytuacji na zachowanie jest tyleż słuszne, co oczywiste. Interesujące wydaje się pytanie o naturę wzajemnych oddziaływań. Badania w ramach tego podejścia prowadzą do konkluzji, że w zależności od analizowanego zachowania udział czynnika dyspozycyjnego i sytuacyjnego jest różny. W tym miejscu konstrukt metacechy może stanowić ważny głos w debacie toczony w ramach interakcjonistycznego podejścia. Bez względu bowiem na rodzaj zachowania wyniki badań w interakcjonistycznym paradygmacie nie uwzględniały faktu, iż zróżnicowanie wkładu sytuacji i osobowości ma charakter wewnątrzsobniczy. Oznacza to, iż czynniki sytuacyjne jak i osobowościowe mogą działać odmiennie na różne osoby nawet w przypadku tych samych klas zachowań. Innymi słowy zachowanie osoby X w danej sytuacji może być głównie wyznaczone jej cechami a zachowanie osoby Y w tej samej sytuacji może być zależne od samej tej sytuacji. Pogląd taki nie implikuje jednak nieprzewidywalności zachowania. Wręcz przeciwnie, w wypadku osób nacechowanych przewidywalność tę podwyższa na podstawie znajomości konkretnych cech. Z kolei w przypadku jednostek nienacechowanych może paradoksalnie także wpłynąć na wzrost przewidywalności zachowań. W tym wypadku zachowanie byłoby określane na podstawie aspektów sytuacji. Baumeister (1991) w cytowanej wcześniej pracy sprawdził, współczynniki korelacji dla wariacji wyników testowych w czasie osobno dla grupy osób nacechowanych i nienacechowanych. Przy wyłącznie operacyjnym rozumieniu metacechy można było spodziewać się, że osoby nacechowane będą miały współczynniki korelacji znacząco wyższe w porównaniu z nienacechowanymi. Jednakże uzyskano dane przeczące tej tezie. W przypadku poszczególnych testów współczynniki korelacji świadczące o czasowej stałości wariacji były następujące:

Mierzony wymiar	Nacechowani	Nienacechowani
Samoświadomość	.423	.590
Samoocena	.512	.506
Poczucie kontroli	.374	.560

(Baumeister, 1991)

Jak widać otrzymane miary dla obu grup nie różnią się radykalnie. Wynik ten ma duże znaczenie dla przewidywalności wyników osób nienacechowanych. Zgodnie z sugestią autora, osoby takie przejawiają pewien stały wzorzec zachowań w różnych klasach sytuacji. Innymi słowy ich zachowanie daje się przewidywać znając specyfikę sytuacji, w jakich się znajdują. Bardzo podobna idea pojawiła się w polskiej psychologii w transakcyjnym modelu temperamentu (Eliasz, 1981), gdzie autor postuluje istnienie tzw. koherentnej stałości zachowań. Kolejną konsekwencją takiego podejścia do stałości *vs* zmienności zachowania byłoby stworzenie taksonomii sytuacji. O ile istnieją w psychologii akceptowane taksonomie osobowości np. koncepcja Wielkiej Piątki, o tyle nie ma powszechnie przyjętej klasyfikacji sytuacji. Tak więc potraktowanie pojęcia metacechy jako teoretycznego konstruktów a nie tylko jako kolejne źródło błędów w pomiarze, może otwierać ciekawe pola badawcze i stanowić ważny głos w debacie o osobowość-zachowanie.

Jeśli w psychologii pojawia się nowy konstrukt, zasadne jest pytanie o dowody jego istnienia. Nadmierne mnożenie bytów nie przyczynia się bowiem do rozwoju nauki. Przyjmując istnienie metacechy jako wyjaśnienia zróżnicowania w regulacji dyspozycyjnej *vs* sytuacyjnej, nasuwa się od razu pytanie o jej rodowód. Czy źródłem metacechy jest meta-metacecha i tak *ad infinitum*? Oczywiście takie rozumowanie prowadzi do absurdu przypominającego stare dyskusje na temat homunculusa. Jednakże w psychologii osobowości uprawianej w konwencji cech przyjmuje się, że kryterium sankcjonującym istnienie cechy jest jej odziedziczalność. Jak wspomniano wcześniej, Hershberger, Plomin i Pedersen (1995) wykazali, istnienie 31% wariacji genetycznej w przypadku metacechy. Wynik ten jest obiecujący z punktu widzenia dyskusji na temat statusu metacechy.

Oprócz pytania o status pojęcia pojawiają się w omawianej problematyce także pytania i kontrowersje bardziej szczegółowe. Jedną z nich dotyczy liczby metacech. Dotychczasowe badania nad metacechą sugerują istnienie tylu metacech, ile jest cech. Takie podejście jest zgodne z pionierską ideą Allporta, który twierdził, że nie każda cecha dotyczy każdego człowieka w równym stopniu. Oznaczałoby to, że poszczególne jednostki mogą mieć różne liczby metacech. Im większa liczba metacech, tym większą moc regulacyjną ma osobowość u danego człowieka. W badaniach nad stałością wskaźnika wariacji międzyitemowej, Baummeister (1991) postawił pytanie, czy stałość ta dotyczy jednocześnie kilku cech. Jeśli w kilku niezależnych wymiarach osobowościowych wskaźniki metacech korelowałyby znacząco ze sobą, wówczas można wyciągnąć wniosek, iż istnieje bardziej ogólna tendencja do bycia nacechowanym. Wśród trzech badanych wymiarów (samoświadomość, samoocena i poczucie umiejscowienia

wiedzenia kontroli) współczynniki korelacji wahały się między 0.251 a 0.445. Tak więc, korelacja okazała się pozytywna, ale niezbyt wysoka, co postawiony problem pozostawia nierozstrzygniętym.

Następne pytanie wiąże się z eksplikacją najczęściej stosowanego w badaniach nad metacechą wskaźnika wariacji międzyitemowej. Kluczowe dla interpretacji badań jest określenie, czym w istocie jest ten wskaźnik. Można założyć alternatywną dla metacechy interpretację, czyli wariacja międzyitemowa jako wskaźnik stylu odpowiadania na pytania testowe o kilkustopniowej skali ocen. Indywidualny styl odpowiadania może być z kolei związany z inklinacjami poznawczymi np. wspomnianą wcześniej szerokością kategorii (Nosal, 1990). W gruncie rzeczy chodzi o walidację wskaźnika. Aby takiej walidacji dokonać należałoby wprowadzić zewnętrzny wobec samoopisu wskaźnik np. szacowanie przez innych. W prezentowanych wyżej metodach pomiaru metacechy omówiono badania Biesanza i współpracowników (1998), którzy zestawili ze sobą stopień stabilności wariacji wyników w trzykrotnym pomiarze z szacowaniami zachowań dokonanymi przez znajomych osób badanych. Otrzymanie pozytywnej korelacji między obu zmiennymi jest argumentem na rzecz interpretacji wariacji międzyitemowej jako wskaźnika metacechy a nie stylu odpowiedzi. Badania w tym zakresie powinny być kontynuowane, by ostatecznie wyklarować trafność pomiaru metacechy zaproponowanego przez Baumeistera i Tice.

Zakładając trafność pomiaru metacechy w analizowanym dotąd sposobie, wskazuje się pewien problem dotyczący jego rzetelności. Chodzi o tzw. efekt ekstremalności. Okazuje się bowiem, iż wraz ze wzrostem natężenia wyników w górę lub w dół, zmniejsza się wielkość wariacji. Jeśli dla przykładu w pięciostopniowej skali osoba badana uzyskuje większość jedynek i dwójek, to z natury rzeczy rozrzut wyników będzie mniejszy niż u osób mających przeciętny wynik złożony ze zróżnicowanych odpowiedzi na poszczególne pozycje testowe. W takiej sytuacji nacechowanie byłoby niemal równoznaczne ze skrajnością wyników w teście. Do badania nadawałoby się wówczas jedynie osoby o przeciętnych wynikach różniące się wariacją. Jednakże opisane ograniczenie nie jest według twórców koncepcji dyskwalifikujące metodę. Paunonen i Jackson (1985) stwierdzili, że korelacja między ekstremalnością a wariacją wyników w skali wynosi -0.20 . Tak więc problem nie wydaje się być aż tak istotny. Z drugiej strony chcąc przezwyciężyć ten jednak niewygodny efekt można wykorzystać procedurę regresji wielokrotnej (Britt, 1993). Inny, prostszy sposób, polega na pominięciu w analizie tych osób, które mają skrajnie niską wariację.

Kolejne pytanie dotyczy przydatności metacechy do różnych rodzajów narzędzi psychologicznych. W psychologii osobowości i różnic indywidualnych

wykorzystuje się najczęściej kwestionariusze i listy przymiotnikowe. W pierwszych, materiałem testowym są zdania opisujące zachowanie w klasach sytuacji, natomiast w drugich – przymiotniki. Główna różnica między kwestionariuszami a listami przymiotnikowymi dotyczy ogólności itemów. Kwestionariusze są na ogół sytuacyjne, zaś listy przymiotnikowe – abstrakcyjne i asytuacyjne. Jeśli metacecha ma rozstrzygać kwestię stałości *vs* zmienności zachowań w różnych sytuacjach lub klasach sytuacji, wynika stąd, że jedynie kwestionariusze stanowią przydatne źródło danych. Dodać należy, że im bardziej zróżnicowane sytuacje w kwestionariuszu, tym większa użyteczność konstruktów metacechy. Skoro mowa o ograniczeniach, warto wspomnieć, iż warunkiem koniecznym analizy z punktu widzenia metacechy jest odpowiednio szeroka skala ocen. Narzędzia zawierające dychotomiczną skalę odpowiedzi nie nadają się do tego celu z powodu zbyt małego zróżnicowania odpowiedzi testowych. Powstaje natomiast otwarta kwestia długości skali. Baumeister i Tice (1988), sugerują skalę 9-cio lub 10-cio stopniową jako najlepszą ze względu na duże zróżnicowanie oraz naturalność wynikającą z odzwierciedlenia systemu ocen szkolnych. Jest to jednak system amerykański, który nie jest typowy dla doświadczeń w innych krajach.

Ostatnia kwestia dotyczy zakresu zastosowania metacechy w różnych obszarach badań osobowości i różnic indywidualnych. Wykorzystanie konstruktów w badaniach postaw, preferencji czy cech osobowości wydaje się uzasadnione. Mniej jednoznaczne jest natomiast wykorzystanie idei metacechy w badaniach nad inteligencją. Wyniki w testach inteligencji są w dużej mierze uzależnione od wyposażenia biologicznego jednostki. Co prawda psychologowie nie są zgodni, jaką część wariacji fenotypowej stanowi wariacja genotypowa, ale nawet w ostrożnych szacunkach jest to ok. 40%. Tak więc w inteligentnych zachowaniach człowieka czynnik sytuacyjny wydaje się odgrywać mniejszą rolę niż w przypadku dyspozycyjnie pojmowanych cech osobowości. To z kolei skłania do oczekiwania większej roli dyspozycji niż sytuacji a w konsekwencji większego nacechowania.

Podobne zastrzeżenia dotyczą zastosowania metacechy w badaniach nad temperamentem, także z racji silnego komponentu biologicznego. Z drugiej jednak strony zarówno sfera inteligencji jak i temperamentu stanowią kluczowe obszary badań w ramach nomotetycznego podejścia w psychologii i z tej racji mogą być pełnoprawnym obiektem eksploracji badawczej. W tym wypadku rozważania teoretyczne powinny być jednak zweryfikowane w badaniach empirycznych.

Ogólność pojęcia metacechy daje podstawy do tezy, iż może być stosowana do analizy nie tylko pojęć o poznawczym charakterze, lecz także do klasycznie rozumianych cech osobowości uwzględnianych w ta-

kich koncepcjach jak: 16 czynnikowy model – Cattella, trójczynnikowy – Eysencka czy Wielka Piątka. Być może badania przeprowadzone na dużej grupie osób uzyskującej generalnie niewielkie wariacje wyników przyczyniłyby się do rozstrzygnięcia sporu o liczbę bazowych cech osobowości człowieka. Konstrukt metacechy ma zastosowanie zarówno w badaniach naukowych, jak i praktycznych. W przypadku tych pierwszych mogłyby znacząco przyczynić się do uzyskania klarowniejszych danych na temat związków cech osobowości z innymi zachowaniami w takich dziedzinach jak psychologia kliniczna czy psychologia zarządzania. Z kolei praktyczne wykorzystanie wiązałoby się np. z oceną personelu, wyborem, poradnictwem zawodowym, szkolnym itp. Empiryczne potwierdzenie przydatności konstruktów metacechy wiązałoby się z rozszerzeniem sposobu interpretacji testów psychologicznych. Oprócz tradycyjnego zliczania wyniku ogólnego w poszczególnych skalach należało także obliczać wariację wyników w tych skalach i uzależniać interpretację od tych dwóch parametrów. Jedynie w przypadku niewielkiej wariacji, diagnoza przypominałaby dotychczasowy sposób interpretacji testów.

LITERATURA

- Amelang, M., Borkenau, P. (1985). The trait concept: Current theoretical considerations, empirical facts, and implications for personality inventory constructions. W: A. Angleitner, J. Wiggins (red.), *Personality assessment via questionnaire. Current issues in theory and measurement*. Heidelberg: Springer.
- Baumeister, R. F. (1991). On the stability of variability: retest reliability of metatraits. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 17, 633–639.
- Baumeister, R.F., Tice, D.M. (1988). Metatraits. *Journal of Personality*, 56, 571–598.
- Bem, D.J., Allen, A. (1974). On predicting some of the people some of the time: The search for cross-situational consistencies in behavior. *Psychological Review*, 81, 506–520.
- Biesanz, J.C., West, S.G., Graziano, W.G. (1998). Moderators of self-other agreement: Reconsidering of temporal stability in personality. *Journal of Personality and Social Psychology*, 75, 467–477.
- Britt, T.W. (1993). Metatraits: Evidence relevant to the validity of the construct and its implications. *Journal of Personality and Social Psychology*, 65, 554–562.
- Britt, T.W., Shepperd, J.A. (1999). Trait relevance and trait assessment. *Personality and Social Psychology Review*, 3, 2, 108–122.
- Chaplin, W.F., Goldberg, L.R. (1984). A failure to replicate the Bem and Allen study of individual differences in cross-situational consistency. *Journal of Personality and Social Psychology*, 43, 1074–1090.
- Diener, E., Larsen, R.J., Emmons, R.A. (1984). Person x situation interactions: Choice of situations and congruence response models. *Journal of Personality and Social Psychology*, 47, 580–592.
- Ekehammar, B. (1974). Interactionism in personality from a historical perspective. *Psychological Bulletin*, 81, 1026–1046.

- Eliasz, A. (1981). *Temperament a system regulacji stymulacji*. Warszawa: PWN.
- Endler, N.S., Edwards J.M. (1986). Interactions in personality in twentieth century. *Personality and Individual Differences*, 7, 379–384.
- Funder, D.C. (1991). Global traits: A neo-Allportian approach to personality. *Psychological Science*, 2, 31–39.
- Haaga, D.A. F., Ahrens, A.H., Schulman, P., Seligman, M.E.P., Derubeis, J., Minarik, M.L. (1995). Metatraits and cognitive assessment: application to attributional style and depressive symptoms. *Cognitive Therapy and Research*, 19, 1, 121–142.
- Hershberger, S.L., Plomin, R., Pedersen, N.L. (1995). Traits and metatraits: Their reliability, stability and shared genetic influence. *Journal of Personality and Social Psychology*, 69, 673–685.
- Jarmuż, S. (1995). Badania weryfikujące model Wielkiej Piątki. W: J. Brzeziński (red.), *Z zagadnień diagnostyki psychologicznej* (s. 11–39). Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Korpyś, R. (2004). *Metacecha jako moderator między ekstrawersją i neurotyzmem a poczuciem szczęścia*. Nieopublikowana praca magisterska. Uniwersytet Opolski.
- Magnusson, D. (1990). Personality research – challenges for the future. *European Journal of Personality*, 4, 1–17.
- Nosal, Cz.S. (1990). *Psychologiczne modele umysłu*. Warszawa: PWN.
- Paunonen, S.V., Jackson, D.N. (1985). Idiographic measurement strategies for personality and prediction: Some unredeemed promissory notes. *Psychological Review*, 92, 486–511.
- Satterwhite, R.C. Fogle, E.E., Williams, J.E. (1999). Revisiting the Stability of Variability: Traitness and Supertraitness on the ACL and Neo-FFI. *Social Behavior and Personality*, 27, 205–220.
- Scheier, M.F., Buss, A.H., Buss, D.M. (1978). Self-consciousness, self-report of aggressiveness, and aggression. *Journal of Research in Personality*, 12, 133–140.
- Siem, F.M. (1998). Metatraits and self-schemata. Same or different? *Journal of Personality*, 66, 783–803.
- Snyder, M. (1974). Self-monitoring of expressive behavior. *Journal of Personality and Social Psychology*, 30, 526–537.